



Spinoza i Leibniz: recepcja

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Zbigniew Herbert, *Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy*.
- Leibniz Gottfried Wilhelm, *Teodycea. O dobroci Boga, wolności człowieka i pochodzeniu zła*, tłum. M. Frankiewicz.
- Stanisław Ignacy Witkiewicz, *Nienasycenie (fragment)*.



Spinoza i Leibniz: recepcja

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Czy filozof, podobnie jak artysta, dopiero po śmierci zyskuje prawdziwą sławę? Czy wielkich myślicieli poznajemy po tym, że inspirują kolejne pokolenia filozofów, pisarzy i naukowców? Przeszło sto lat po śmierci prawdziwej chwały doczekał się Spinoza. Albert Einstein wyznaje, że spośród wszystkich filozofów to właśnie Spinoza wywarł największy wpływ na jego światopogląd. Leibniz jest dzisiaj nazywany ojcem Organizacji Narodów Zjednoczonych i Unii Europejskiej. Ich życiorysy to fascynujący przykład nieskończonej mocy filozofii.

Twoje cele

- Dowiesz się, jakie kontrowersje wywoływały teorie Spinozy i Leibniza w czasach im współczesnych i jak ich dokonania były oceniane przez późniejsze pokolenia myślicieli.
- Spróbujesz odpowiedzieć na pytanie, jakie koncepcje Leibniza i Spinozy zyskały uznanie wśród późniejszych filozofów politycznych.
- Odkryjesz elementy myśli Spinozy i Leibniza, które stały się inspiracją dla pisarzy i poetów.

Przeczytaj

Recepcja

Zarówno Spinoza, jak i Leibniz byli za życia, a także długo po śmierci, przedmiotem licznych ataków. Późniejsze epoki okazały się jednak znacznie dla nich przychylniejsze.

Spinozę doceniono po raz pierwszy przeszło sto lat po jego śmierci: powołują się nań m.in. Lessing, Herder, Goethe, Hegel i Schelling. Jego znaczenie dla wielu staje się tak oczywiste, że Hegel w odniesieniu do współczesnych mu filozofów pisze, iż albo są spinozjanistami, albo w ogóle nie są filozofami. Wraz z Heglem idealiści niemieccy przeszli od Spinozy ideę Boga zanurzonego w bycie, a sam Hegel przekształcił tę ideę w koncepcję ujawniającego się w dziejach Absolutu.

Marks i Nietzsche nawiązują do **materializmu** Spinozy. Z uznaniem także się patrzy na wyznawaną przez niego ideę tolerancji i wolności obywatelskiej. Wybitny XX-wieczny filozof amerykański George Santayana czerpie liczne inspiracje ze Spinozjańskiej doktryny etycznej, zaś Ludwig Wittgenstein – również jeden z wybitniejszych filozofów XX w. – parafrazuje tytuł *Traktatu teologiczno-politycznego* Spinozy, nazywając swe głośne dzieło *Traktatem logiczno-filozoficznym*. Albert Einstein wyznaje, że spośród wszystkich filozofów Spinoza wywarł największy wpływ na jego światopogląd.



William Turner, *Zamek Alnwick*, 1829.

Romantycy widzą u Spinozy przepojenie przyrody duchem. Z kolei późniejsi myśliciele powołują się zwłaszcza na **naturalizm** Spinozy i uznają go za jednego z inicjatorów współczesnej nauki (warto przy okazji wspomnieć, że imię Spinozy nosi najbardziej prestiżowa holenderska nagroda naukowa).

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

U **Leibniza** natomiast późniejsze epoki doceniają ducha **pluralizmu** oraz wszechstronność myśli (zwłaszcza wysiłek syntezy wszelkiej ludzkiej wiedzy). Kontynuacji doczekała się jego idea filozofii wieczystej oraz ligi narodów Europy: w Leibnizu możemy upatrywać jednego z ojców Organizacji Narodów Zjednoczonych i Unii Europejskiej.



Monadyzm biologiczny Witkacego

Stanisław Ignacy Witkiewicz (1885–1939) — wybitny polski pisarz, dramaturg i malarz — próbował także swoich sił w filozofii, kładąc podwaliny pod system filozoficzny inspirowany monadologią Leibniza. Nazwał go monadyzmem biologicznym. Ideą przewodnią jego koncepcji jest przewrotna myśl, że nie materia żywa wywodzi się z martwej, lecz odwrotnie. Na najbardziej podstawowym poziomie świat składa się z wielości żywych monad, z których kombinacji powstaje materia nieorganiczna.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Dyskusja

Po dziś dzień obaj omawiani w tym rozdziale filozofowie podawani są jako przykład nadużyć rozumu. Jednak recepcja ich poszczególnych teorii była bardziej złożona. Poglądy Spinozy już za jego życia (i jeszcze przez przeszło sto lat po jego śmierci) spotykały się z surową krytyką: filozofowie zarzucali mu niedorzeczności i wydumanie (chodzi zwłaszcza o przecenienie metody geometrycznej); oskarżano go o ateizm (trudno wszak ocenić, czy słusznie: biorąc pod uwagę tradycyjne rozumienie Boga, Spinoza był ateistą, ale filozof odpierał ten zarzut, twierdząc, że wyciąga tylko logiczne konsekwencje z pojęcia boskiej nieskończoności). Przedmiotem częstych ataków był jeszcze za życia także Leibniz. W szczególności Wolter i Diderot krytykowali jego koncepcję teodycei i celowości świata – Pangloss z Wolterowskiego *Kandyda* jest wyrazicielem poglądów Leibniza. Newton krytykował zaś Leibnizowską koncepcję przestrzeni.

Doceniono także jego koncepcję przestrzeni oraz dokonania na polu matematyki. Jako ciekawostkę warto dodać, że od nazwiska filozofa wzięła swą nazwę znana niemiecka marka ciastek – ciastka te produkowane są w Hanowerze, w którym Leibniz mieszkał przez większą część swojego życia.

Liczne nawiązania do obu filozofów znajdziemy w polskiej literaturze romantycznej: tam, gdzie podejmuje ona problem teodycei, ideę obecności ducha w przyrodzie czy wewnętrznej dążności wszystkich istnień ku Bogu itd. Na Leibniza często będzie się powoływał Stanisław Ignacy Witkiewicz. Z kolei liczne nawiązania do systemu Spinozy znajdziemy w twórczości wybitnego latynoamerykańskiego pisarza Jorge Luisa Borgesa. Do Spinozy odwołuje się również Isaac Bashevis Singer, o czym świadczy chociażby tytuł tomiku jego opowiadań – *Spinoza z ulicy rynkowej*.

Polecenie 1

Przeprowadź wywiad ze Spinozą lub Leibnizem na temat wybranego zagadnienia filozoficznego (np. szczęścia, Boga, tego, co istnieje naprawdę). Jako odpowiedzi na twoje pytania wybierz odpowiednie fragmenty ich tekstów.

Słownik

materializm dialektyczny

(łac. *materialis* – dotyczący materii) pogląd filozoficzny uznający, że prawdziwie istniejącą rzeczywistością jest stale zmieniający się świat materialny i że podlega on logicznym (rozumnym) prawom rozwoju w porządku kolejnych zaprzeczeń poprzednich faz i tworzenia z nich nowych stadiów rozwoju

monadologia

teoria budowy świata stworzona przez Leibniza, opierająca się na tezie, że rzeczywistość jest ciągłym zbiorem substancji elementarnych (monad), różniących się stopniem możliwości poznawczych (najniższy stopień – ciała nieorganiczne, najwyższy – Bóg)

naturalizm

(łac. *naturalis* – zgodny z przyrodą, przyrodzony) stanowisko, zgodnie z którym całą rzeczywistość, wszystkie zjawiska można wyjaśnić, odwołując się do przyczyn naturalnych, czyli praw przyrody

pluralizm

pogląd, według którego w rzeczywistości lub w poznaniu istnieje wiele różnych, niezależnych od siebie podstawowych elementów

Audiobook

Inspiracje filozoficzne w literaturze



Rembrandt, *Uczony w pokoju z krętą klatką schodową*, 1632

Źródło: <https://commons.wikimedia.org/>, domena publiczna.

Polecenie 1

Zapoznaj się z wierszem Zbigniewa Herberta *Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy*. Jak rozumiesz ten wiersz? Jak Spinoza odpowiedziałby Bogu?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PAy2LsNts>

Zbigniew Herbert

Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy

Baruch Spinoza z Amsterdamu

zapraǵnął dosięǵnąć Boga

szlifując na strychu

soczewki

przebił nagle zasłone

i stanął twarzą w twarz

mówił długo

(a gdy tak mówił

rozszerzał się umysł jego

i dusza jego)

zadawał pytania

na temat natury człowieka

– Bóg gładził roztargniony brodę

pytał o pierwszą przyczynę

– Bóg patrzył w nieskończoność

pytał o przyczynę ostateczną

– Bóg łamał palce

chrząkał

kiedy Spinoza zamilkł

rzecze Bóg

– mówisz ładnie Baruch

lubię twoją geometryczną łacinę

a także jasną składnię

symetrię wywodów

pomówmy jednak

o Rzeczach Naprawdę

Wielkich

– popatrz na twoje ręce

pokaleczone i drżące

– niszczysz oczy

w ciemnościach

– odżywasz się źle

odziewasz nędznie

– kup nowy dom

wybacz weneckim lustrom

że powtarzają powierzchnię

– wybacz kwiatom we włosach

pijackiej piosence

– dbaj o dochody

jak kolega Kartezjusz

– bądź przebiegły

jak Erazm

– poświęć traktat

Ludwikowi XIV

i tak go nie przeczyta

– uciszaj

racjonalną furie

upadną od niej trony

i szernieją gwiazdy

– pomyśl
o kobiecie
która da ci dziecko
– widzisz Baruch
mówimy o Rzeczach Wielkich
– chcę być kochany
przez nieuczonych i gwałtownych
są to jedyni
którzy naprawdę mnie łąkną
teraz zasłona opada
Spinoza zostaje sam
Nie widzi złotego obłoku
Światła na wysokościach
widzi ciemność
słyszy skrzypienie schodów
kroki schodzące w dół

Zbigniew Herbert, *Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy*

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Zapoznaj się z poniższym tekstem. Podaj co najmniej po dwa przykłady zła metafizycznego, fizycznego i moralnego w ujęciu Leibniza.



Tycjan, *Adam i Ewa* (obraz znany także pod tytułem: *Grzech pierworodny*), ok. 1550
domena publiczna

Gottfried Wilhelm Leibniz

Teodycea. O dobroci Boga, wolności człowieka i pochodzeniu zła

[Źródła i rodzaje zła]

2

20. Ale trzeba jeszcze zadowalająco odpowiedzieć na dotyczące sprawy zła bardziej spekulatywne i bardziej metafizyczne trudności, o których wcześniej wspominaliśmy. Na początek zapytamy: skąd pochodzi zło? [...] Starożytni widzieli przyczynę zła w materii, którą uważali za niestworzoną i niezależną od Boga. Ale gdzie my znajdujemy źródło zła, skoro wszelki byt wyprowadzamy od Boga?

[...]

21. Zło można ujmować w sensie metafizycznym, fizycznym i moralnym. Zło metafizyczne polega na zwykłej niedoskonałości, zło fizyczne — na cierpieniu, a zło moralne — na grzechu. Chociaż więc zło fizyczne i zło moralne nie są wcale konieczne, wystarcza, że są one możliwe na mocy wiecznych prawd. A ponieważ ów niezmierzony obszar prawd zawiera wszystkie możliwości, musi istnieć nieskończona wielość możliwych światów, zło musi wchodzić w skład wielu z nich i nawet najlepszy ze wszystkich światów musi je zawierać. To właśnie skłoniło Boga do przyzwolenia na zło.

[...]

23. Jeżeli zaś chodzi o zło, to Bóg w ogóle nie chce zła moralnego i nie chce bezwarunkowo zła fizycznego lub cierpień. Dlatego nie ma bezwzględnego przeznaczenia na potępienie, a o złu fizycznym można powiedzieć, że Bóg pragnie go często jako należytej za winę kary oraz jako właściwego środka do celu, aby przeszkodzić większemu złu albo aby uzyskać więcej dobra. Kara służy również poprawie i jako przykład, a zło przydaje się często, aby lepiej odczuć smak dobra, niekiedy zaś przyczynia się też do większej doskonałości tego, kto je znosi [...].

25. [...] Bóg pozwala na grzech, ponieważ gdyby nie zmierzał do wspaniałego wyniku wszystkich swoich dążeń ku dobru i nie wybierał czegoś bezwzględnie najlepszego, mimo osłoniętego najwyższą koniecznością wiecznych prawd zła, które rodzi się z winy, wówczas zlekceważyłby On to, do czego jest zobowiązany wobec

samego siebie, wobec swojej mądrości, swojej dobroci i swojej doskonałości.

[...]

Źródło: Gottfried Wilhelm Leibniz, *Teodycea. O dobroci Boga, wolności człowieka i pochodzeniu zła*, tłum. M. Frankiewicz.

Polecenie 3

Jaki jest zdaniem Leibniza sens zła? Spróbuj przedstawić własne argumenty na rzecz odwrotnej tezy: że zło nie ma sensu.

Audiobook

Polecenie 1

Jakie pytania można by było zadać dziś Leibnizowi?

Polecenie 2

Zapoznaj się z poniższym audiobookiem. Czym był monadyzm biologiczny Stanisława Ignacego Witkiewicza? W których punktach Witkacy odchodzi od Leibniza?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PAY2LsNts>

Stanisław Ignacy Witkiewicz

Nienasycenie (fragment)

Na tle tych jego myśli Tengier zaczął mówić i było to męką bez granic dla wszystkich [...]

– Wiara w sens życia jest jedynie udziałem ludzi płytkich. Ze świadomością irracjonalności istnienia żyć tak, jakby ono było racjonalnym – to jest jeszcze marka. To leży między samobójstwem a bezmyślnym bydlęctwem. Wszystko, co było głębokim, powstało tylko z rozpacznej ostatecznej i zwątpienia. Ale miało tę wartość, że przez wynik, niepodobny nawet do źródła swego, uświadamiało innych o czymś zupełnie innym: o indywidualnej ich wartości, która znowu tworzyła podstawy społecznienia, uniemożliwiającego następne zwątpienie. Ale dziś czasy wątpicieli skończyły się. Trzeba bezmyślnie – nie w znaczeniu technicznym oczywiście – działać: produkować jak najwięcej za wszelką cenę. Wszystko, co czynimy, nawet my, są to tylko różne formy tego zamaskowania przed sobą ostatecznego nonsensu istnienia. Ludzkość baranim

pędem dąży do szczęścia niewiedzy, zaczynając gnębić tych, skarłałych dziś, uświadomicieli, którzy jej w tym przeszkadzają, nic w zamian nie dając. Byli potrzebni dawniej, dla uświadomienia bydła i dania mu możliwości organizacji. Teraz są zbyteczni – mogą ginąć, tym bardziej że są dużo niższej marki niż ci dawni. Tak – to jest pewne – że sam fakt istnienia jest potworny: polega na krzywdzie innych, poczynawszy od milionów istnień ginących w nas w każdej chwili – i rodzących się – to prawda, ale na taką samą mękę, abyśmy mogli trwać ten marny wycinek czasu. [...] Pomijając już krzywdę komórek, pracujących we mnie, i tego, co ginie przeze mnie w tak zwanej materii martwej, która jest tylko konieczną kupą istnień w każdym układzie teoretycznie możliwym, stanowiącą podłoże dla innych. Bo jakkolwiek istnienie jest nieskończone, to w danej zamkniętej przestrzeni musi być mniejszych istnień więcej niż większych. Nieskończona w granicy podzielność istnienia oto źródło fizyki, opierającej się na przybliżeniu, na granicznym porządku, w ostateczności swej nigdzie nieosiągalnym... [...].

– Zleż pan z tej metafizyki, bo nie wytrzymam – przerwał Benz – Jak pan śmie wobec mnie produkować taką baliwernię? Ja zabraniam o tym myśleć, i koniec. Między tym bredzeniem a teozofią nie ma żadnej różnicy. Ja panu to powiem jaśniej, przyjmując pańskie idiotyczne założenie, że w nieskończonej przestrzeni nie ma nic prócz żywych stworzeń: oto, że dla każdego rzędu wielkości stworzeń znajdują się tak małe, że będą dla niego stanowić podłoże materii martwej, mogącej być ujętą w przybliżeniu w prawa o matematycznej formie. Ale co się stanie z aktualną nieskończonością w znaczeniu ontologicznym? Jak będą wyglądać istnienia żywe nieskończenie małe? I na jakim podłożu one będą istniały? A co pan powiesz o tym, że atomy są rzeczywiste, a nie tylko hipotetyczne? I elektrony i tak dalej – na równi z systemami gwiazdnymi? Czy założy pan ciągłość takich skupień we wszystkich rzędach wielkości i budowę materii żywej niezależną od nich, mającą swoją strukturę? Bzdury.

Tengier uśmiechnął się z goryczą [...].

– A jednak mam rację – rzekł z uporem. – Może mój system pojęć nie jest dość doskonały, aby jednoznacznie i adekwatnie to wyrazić, ale tym niemniej jest jedynym prawdziwym – zdaje sprawę z tego, co naprawdę jest. Gdybym go wykończył, bolszewicy musieliby go przyjąć jako wyższą formę materializmu od tego, który oficjalnie teraz wyznają – materializm biologiczny – jest tylko materia żywa, w różnym stopniu zindywidualizowana, obdarzona świadomością w znaczeniu tym, że nawet mikroby mają czucia i pewną rudymენტarną osobowość. U nas świadomość łączy się z intelektem – to jest luksus, nadbudowa. Łatwiej nam sobie wyobrazić stopniowanie wzwyż niż w dół – a zależy ono od ściślejszego lub luźniejszego związku części

organizmu między sobą – bo komórki też muszą być złożone. Tę ich złożoność wyrażamy w postaci chemicznych kombinacji w sposób przybliżony.

Źródło: Stanisław Ignacy Witkiewicz, *Nienasycenie* (fragment).

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Ćwiczenie 1

W jaki sposób Tengier i Benz przedstawiają materializm biologiczny?

☐ Istnieje hierarchia żywych istot, na szczycie której stoi człowiek.

☐ Zadaniem materii jest rozwijanie się w nieskończoność.

☐ Nawet najprostsze organizmy są obdarzone intelektem.

☐ Martwa materia jest podłożem dla istnienia żywych istot.

☐ Każdy rodzaj żywej materii jest obdarzony świadomością.

Ćwiczenie 2

Które z poniższych koncepcji Leibniza znajdujesz w powyższym tekście Witkiewicza?

	prawda	fałsz
idea pluralizmu	☐	☐
przekonanie o obecności ducha w przyrodzie	☐	☐
koncepcja teodycei rozumianej jako dążenie ku wyższej formie	☐	☐
przekonanie, że wszystkie istoty dążą ku Bogu	☐	☐
twierdzenie, że świat składa się z wielości żywych istot	☐	☐
potrzeba stworzenia filozofii wieczystej	☐	☐

Praca domowa

Kto kusi Spinozę? Napisz esej, odwołując się do wiersza Zbigniewa Herberta oraz innych źródeł.

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Spinoza i Leibniz: recepcja

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Pojęcie filozofii. Uczeń:

2) wymienia i charakteryzuje ważniejsze dyscypliny filozofii: metafizyka (ontologia), epistemologia, etyka, filozofia przyrody, antropologia filozoficzna, teologia filozoficzna, filozofia piękna i sztuki (estetyka), filozofia polityki;

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

3. René Descartes. Uczeń:

4) omawia poglądy jednego z następujących kontynuatorów filozofii René Descartesa: Gottfrieda Wilhelma Leibniza lub Barucha Spinozy;

III. Wybrane problemy filozofii.

3. Wybrane spory metafizyczne (ontologiczne). Uczeń, definiując odpowiednie terminy i analizując argumenty, rekonstruuje następujące spory:

2) o różnorodność bytów (monizm – pluralizm);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele lekcji (językiem ucznia):

- przedstawia recepcję osiągnięć Barucha Spinozy i Gottfrieda Wilhelma Leibniza;
- odnajduje i interpretuje ślady myśli Spinozy i Leibniza w dziełach literackich;
- tworzy wypowiedź polemiczną wobec myśli Leibniza o sensie zła, zawartej we fragmencie jego *Teodycei. O dobroci Boga, wolności człowieka i pochodzeniu zła*.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- audiobook.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Przedstawienie wyświetlonego na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika tematu lekcji i celów zajęć. Wspólne ustalenie kryteriów sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Nauczyciel, za pomocą dostępnego w panelu użytkownika raportu, weryfikuje przygotowanie uczniów do lekcji. Prosi wybranego ucznia o przeczytanie pytania znajdującego się we wprowadzeniu do e-materiału: *Czy filozof, podobnie jak artysta, dopiero po śmierci zyskuje prawdziwą sławę? Czy wielkich myślicieli poznajemy po tym, że inspirują kolejne pokolenia filozofów, pisarzy i naukowców?* i rozpoczęcie dyskusji na podstawie przeczytanego przed lekcją tekstu. Po zakończeniu dyskusji chętna/wybrana osoba przedstawia wnioski.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z multimedium.** Uczniowie uruchamiają na tabletach lub komputerach materiał z sekcji „Audiobook”, a następnie odczytują polecenie: *Zapoznaj się z wierszem Zbigniewa Herberta Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy. Jak rozumiesz ten wiersz? Jak Spinoza odpowiedziałby Bogu?*. Pracują w parach, analizując treść zadania, dyskutując i zapisując wnioski. Wybrane grupy omawiają swoje rozwiązanie i spostrzeżenia na forum klasy.
Następnie uczniowie łączą się w grupy 4-osobowe, które mają za zadanie wykonać polecenia nr 2 i 3 na podstawie fragmentu *Teodycei. O dobroci Boga, wolności człowieka i pochodzeniu zła* Gottfrieda Wilhelma Leibniza. Po określonym przez nauczyciela czasie przedstawiciele grup prezentują efekty pracy na forum klasy, a pozostałe grupy komentują. Jeśli trzeba, nauczyciel koryguje wypowiedzi.
2. **Praca z drugim multimedium.** Uczniowie zapoznają się z materiałem w sekcji „Audiobook”. Każdy uczeń pracuje indywidualnie, samodzielnie przygotowując odpowiedzi do poleceń i ćwiczeń. Po wyznaczonym przez nauczyciela czasie wybrani lub chętni uczniowie odczytują swoje propozycje. Nauczyciel komentuje rozwiązania uczniów.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji i cele zawarte w sekcji „Wprowadzenie”, omawia przebieg zajęć, wskazuje mocne i słabe strony pracy uczniów, udzielając im tym samym informacji zwrotnej.
Uczniowie na podstawie wiedzy zdobytej przed lekcją oraz podczas lekcji układają trzy zadania quizowe związane z tematem zajęć, które następnie dają do rozwiązania wybranej osobie z klasy. W ten sposób utrwalają zdobytą wiedzę i umiejętności.
2. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. *Kto kusi Spinozę? Napisz esej, odwołując się do wiersza Zbigniewa Herberta oraz innych źródeł.*

Materiały pomocnicze:

- *Jak uczyć filozofii i etyki w szkole? Materiały z ogólnopolskiej konferencji filozoficznej, Gdańsk 2017, dostępne w internecie:*
<http://nauczaniefilozofii.ug.edu.pl/sites/default/files/Abstrakty.pdf> [dostęp: 27.11.2019].
- Drozdowicz Z., *Czego powinni nauczyć się filozofowie i czego mogą oni nauczyć innych?*, w: „Filo-Sofija” 26(2014/3), s. 29–40.
- Walczak P., *Metody aktywizujące w nauczaniu filozofii*, w: „Analiza i egzystencja” 10 (2009).
- Femiak T., *O sztuce uświadomionego mówienia – czyli jakiej filozofii uczniowie potrzebują?*, w: „Edukacja Filozoficzna” 32(2001), s. 147–160.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Audiobook” do podsumowania lekcji.